

Łk 11, 5-13

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy z prośbą: "Przyjacielu pożycz mi trzy chleby, bo właśnie mój przyjaciel będąc w drodze przybył do mnie, a nie mam co mu podać". A on ze środka odpowie: "Nie sprawiaj mi kłopotu. Drzwi są już zamknięte a moje dzieci i ja jesteśmy już w łóżku. Nie mogę wstać, żeby ci podać". Mówię wam: Jeśli nawet nie wstanie i nie da mu, dlatego, że jest jego przyjacielem, to wstanie z powodu jego natręctwa i da mu, ile potrzebuje. I ja wam mówię: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Jeżeli którego z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpioną? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą".

Modlitwa przygotowawcza:

Proszę Cię Panie Boże, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku służbie i chwale Twego Boskiego Majestatu.

Wyobrażenie:

Przypomnij sobie moment ze swojego życia kiedy się zgubiłeś. Czy to rodzicom w dzieciństwie, czy na wyjeździe gdzieś w nieznanym miejscu. Jak się zachowywałeś? Gdzie szukałeś pomocy? Jak wyglądały twarze osób, które na Ciebie czekały? Co czułeś, gdy dotarłeś już do celu?

Prośba o owoc: o dary Ducha Świętego

1.zaufanie

W domu pewnego człowieka nie było chleba. Żeby mógł się nim podzielić z innymi, w pierwszej kolejności musiał o niego poprosić. Musiał być gotowy, że spotka się z odmową, ale przede wszystkim musiał zaufać, że dostanie to, czego potrzebuje.

Zaufać, to powierzyć Panu Bogu swoje lęki, obawy, wątpliwości. Czego najbardziej się lękam, gdy patrzę w przyszłość? O co jeszcze trudno mi poprosić Pana Boga? Jak te troski wyglądają z perspektywy życia wiecznego?

2.motywacja

Przyjaciel udzielił pomocy, ale motywowała go bardziej własna wygoda lub wygoda swoich najbliższych niż dobro potrzebującego człowieka. Przyjrzę się sytuacjom, w których się znajduję. Czy przypominam sobie momenty, kiedy zrobiłem coś tylko ze względu na Kogoś? Co ogranicza mnie w bezinteresownym dawaniu? Czy prosiłem kiedyś Pana Boga o oczyszczenie intencji mojego zachowania?

Pan Bóg nie wymaga perfekcjonizmu. Czy ze względu na to, że Pan Bóg jest wyrozumiały dla mnie, staję się bardziej wyrozumiały dla innych?

3.wytrwałość

„Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam.”. Co Pan Bóg chce mi przez te słowa powiedzieć? Do czego mnie zaprasza?

Modlitwa końcowa:

Porozmawiaj z Jezusem, o tym co było dla Ciebie ważne podczas tej medytacji. Ofiaruj Mu to.

Na zakończenie odmów modlitwę Ojciec Nasz